

Dobre miejsce na weekend – Michałowo

Michałowo to wyjątkowa gmina, gdzie każdy turysta znajdzie coś dla siebie. Uroki tego miejsca odkrywa dla siebie coraz więcej osób. Nic dziwnego, bo form spędzenia tu wolnego czasu nie brakuje.

Gmina Michałowo leży 30 km od Białegostoku i 30 km od granicy z Białorusią. Tu zaczyna się Unia Europejska. Gmina to 76 miejscowości, 410 km kw. powierzchni i ponad 7 tys. mieszkańców, z czego ponad 3 tys. mieszka w jej stolicy - Michałowie. To z kolei jedno z najmłodszych miast na Podlasiu – takie prawo nabyło od 1 stycznia 2009 r.

- Nasza gmina bardzo szybko się rozwija – mówi Anna Maria Dobrowolska-Cylwik, zastępca burmistrza Michałowa. - Aby turyści mogli się czuć u nas dobrze, już stworzyliśmy im odpowiednie warunki i ciągle pracujemy nad jeszcze lepszymi. Chcemy promować turystykę weekendową, krajoznawczą i wypoczynkową, a także specjalistyczną: ornitologiczną, wędkarstwa, łowiectwa, żeglarstwa, sportów wodnych i motorowodnych.

Miłośników przyrody i aktywnego wypoczynku do Michałowi przyciągną na pewno kompleksy leśne wchodzące w skład Puszczy Knyszyńskiej, piesze i rowerowe szlaki turystyczne, zabytki i obiekty dziedzictwa kulturowego, a także oferujące unikalną w skali europejskiej faunę i florę Zalew Siemianówka i Rezerwat Gorbacz.

- Nie brakuje też miejsc, gdzie można spędzić czas, gdy pogoda nie dopisuje, to chociażby niedawno wybudowana, oferująca komfortowe warunki kryta pływalnia w Michałowie – mówi pani burmistrz.

Szlaki rowerowe i piesze

Jedną z form atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu w gminie jest możliwość przejechania szlakiem rowerowym długości 75 km. Trasa rozpoczyna się w Królowym Moście, prowadzi przez Topolany, Hieronimowo, Michałowo, rezerwat Gorbacz, Juszkowy Gród, Bondary i Rybaki, aż do Jałówki – miasteczka, którego historia sięga 1545 roku.

Miłośnicy spacerów mogą podziwiać bogactwo przyrody przemierzając szlaki piesze. Pierwszy z nich (zielony) Narewka – Waliły Stacja liczy sobie 67 kilometrów i łączy Puszcze Białowieską z Puszcza Knyszyńską. Drugi (żółty), ma długość 56 kilometrów i prowadzi nas skrajem tej drugiej.

Wyjątkowo atrakcyjnie przedstawia się również Szlak Cerkwi Prawosławnych. Wspaniale oddaje on kresowy klimat gminy.

- Najstarsza ze znajdujących się na szlaku cerkwi, pw. Przemienienia Pańskiego, pochodzi najprawdopodobniej z końca XVII w. i znajduje się w Topolanach – mówi Anna Maria Dobrowolska-Cylwik. – Godna uwagi jest kolejna na trasie, przepięknie położona, cerkiew w samym Michałowie, pw. Św. Mikołaja, z 1908 r.,. Dalej mamy szczególnie ciekawą architektonicznie cerkiew pw. Świętego Jana Chrzciciela w Nowej Woli; cerkiew pw. Narodzenia Bogarodzicy z 1912r. w Juszkowym Grodzie oraz kapliczkę pw. Świętego

Mikołaja w Bachurach. Szlak zamyka cerkiew pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Jałówce ze wspaniałym ikonostasem. Obok tej cerkwi znajduje się niezwykle rzadko spotykana dzwonnica z trzema kopułami.

Warto przy tym pamiętać, że wszystkie cerkwie są parafialne, odbywają się w nich normalne nabożeństwa, w których można uczestniczyć.

Miejscowości na trasie

Także każda z miejscowości, które napotkamy na trasie wyprawy, jest warta odwiedzenia. Np. Nowa Wola to siedziba utworzonego niedawno podlaskiego hospicjum, stąd już we wrześniu wyruszy charytatywny bieg – półmaraton, do Michałowa.

Królowy Most to miejscowość położona nad rzeką Płoską. Do końca XIV w. znana była pod nazwą Annapol (Janopol). W Królowym Moście możemy podziwiać kaplicę pochodzącą z 1840 r., cerkiew p.w. św. Anny z 1928 r. malowniczo położoną u podnóża Wzgórz Świętojańskich. Znajduje się tu także węzeł szlaków turystycznych, którymi można kontynuować wycieczkę w kierunku Supraśla, Białegostoku i Krynek.

- Wyjątkowa, malownicza i urokliwa wieś to Jałówka. Każdy turysta musi ją zobaczyć – zachęca pani burmistrz. – To najstarsza miejscowość na terenie gminy, która przed II wojną światową miała prawa miejskie. Do dziś zachowała się tam XVII-wieczna organizacja przestrzenna – centralnie położony rynek, od którego odchodzi pięć ulic.

W Jałówce warto zwiedzić kościół pw. św. Antoniego. Obok kościoła jest stary cmentarz katolicki, gdzie znajduje się grób Bohatyrowiczów, najpewniej tych samych, których opisywała w „Nad Niemnem” Eliza Orzeszkowa. Jest tam też cmentarz żydowski i prawosławny.

W Hieronimowie znajdują się ruiny pałacu z przełomu XVIII i XIX wieku – siedziby kolejnych właścicieli niegdyś wzorcowego i dobrze prosperującego folwarku. Do dzisiaj zachowała się oficyna i park podworski.

Udając się np. rowerem z Michałowa do Nowej Woli nie sposób ominąć rezerwatu Gorbacz. Jest to najstarszy naturalny zbiornik wodny na Podlasiu. Ten niezwykle cenny przyrodniczo obszar chroni jedno z ostatnich w tej części naszego kraju jezioro z okresu zlodowacenia środkowopolskiego. Rezerwat powstał w 1966 roku i zajmuje obszar 113,73 ha. Znajduje się tu stanowisko niezwykle rzadko spotykanej rośliny - chamedafne północnej. Poza tym występują tu również unikatowe rosiczki okrągłolistne, ramienice i rdestnice ostrolistne, a także grzybień północny.

- Z kolei w Bondarach mamy zbiornik Siemianówka – mówi Anna Maria Dobrowolska-Cylwik. - To największy zbiornik wodny w środkowo- południowej części woj. podlaskiego. Jest naturalny, dość płytki i szybko zamarza, co chwalą sobie zwłaszcza sportowcy grający w bojerę na lodzie. Nadaje się też do szkoleniowego żeglarstwa czy windsurfingu. Mamy zamiar w najbliższym czasie zagospodarować okolice zalewu, powstanie tu m.in. piękna plaża, park linowy, park wodny.

Okolice zbiornika to z kolei raj dla ornitologów. Występuje tu ok. 160 gatunków ptaków wodno-błotnych, z czego prawie jedna trzecia to gatunki zagrożone w skali światowej (m.in. bąk, świstun, błotniak łąkowy, batalion, perkoz rdzawoszyi).

Zalew wodny Siemianówka to również jedno z największych sztucznych jezior zaporowych. Jest większy od jeziora Wigry. Jego powierzchnia to ponad 30 km.kw.

- Siemianówka jest wymarzonym miejscem dla pasjonatów wędkarstwa, którzy mają tu wspaniałe warunki do uprawiania tego zajęcia wyczynowo lub rekreacyjnie. Zbiornik został sztucznie zarybiony. W wodach zalewu żyje 28 gatunków ryb. Są to między innymi: karp, karaś srebrzysty, leszcz, lin, sum, szczupak i węgorz – wylicza Anna Maria Dobrowolska-Cylwik. - Poza tym obrzeża zalewu są ostoją łosia, jelenia europejskiego, sarny, dzika i lisa, a południowy brzeg często odwiedzają żubry. Spotkać można również wilki.

Godne odwiedzenia jest też samo Michałowo. Tu można poopalać się i wykąpać w zalewie, a także odwiedzić Pracownię Filmu Dźwięku i Fotografii Niezabudka. To jedyna w swoim rodzaju galeria, która w swoich zbiorach ma ponad 30 tys. archiwalnych zdjęć, pocztówek, i około pięć tysięcy grafik obrazujących życie mieszkańców przedwojennej Polski, a zwłaszcza jej wschodnich regionów. To także miejsce szkoleń, warsztatów filmowych i fotograficznych, prelekcji, spotkań, konferencji, wystaw stałych, czasowych i okolicznościowych.

– Nasza gmina stale się rozwija, zdobywamy na ten cel środki europejskie. Dzięki dofinansowaniu w wysokości 2 mln zł powstaje park miejski w Michałowie, z galerią zewnętrzną, infokioskiem dla turystów, będzie tu też wkrótce targowisko, na którym będzie można kupić świeże warzywa, owoce, jajka, sery, czy pieczywo – wylicza pani burmistrz.

W gminie nie brakuje i innych atrakcji, jest tu np. stadnina koni (Agroturystyka Pieńki), czy ruska bania (Agroturystyka „Bachurówka”). Co roku w lipcu i sierpniu odbywają się tu też imprezy kulturalne. To prezentujące folklor białoruski Bandarouskaja Hościounia i Prymacka Biesiada. We wrześniu warto się wybrać na promujący tradycyjną sztukę kulinarną Dzień Grzyba.

Szczegółowe informacje o gminie i jej atrakcjach można znaleźć na stronie www.michalowo.eu